KURJER WARSZAWSKI.

Sobota.
Dnia 7 (19) Sierpnia. — Rok 1854. № 215. Jutro, ŚŚ. Jacka i Bernarda Opata.

Jutro, w Kościele PP. *Sakramentek*, przypada doroczny Odpust i pamiątka poświęcenia Kościoła, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniem i Odpustem zupełnym.

Jutro, w Kościele XX. *Augustjanów*, po Nieszporach, odbędzie się *elekcja* Arcy-Bractwa N. MARJI POCIESZENIA; o czem interesowane Osoby, zawiadamia się.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia JW. Sprawującego Obowiązki NAMIESTNIKA Królestwa, NAJMIŁOŚCIWIEJ dozwolić raczył przebywającemu w *Galicji Austrjackiej*, wychodźcy Polskiemu, Franciszkowi *Helmanowi*, powrócić do kraju, bez pozostawienia mu atoli prawa legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego i bez powrócenia mu skonfiskowanego na rzecz Skarbu majątku.

Heroldja Królestwa Polskiego. — Podaje do powszechnej wiadomości, iż w skutek jej przedstawienia, uznanemi zostały, decyzją Ogólnego Zebrania Warszawskich Depart: Rządz: Senatu w d. 22 Lipca (3 Sierpnia) r. b. zapadłą, za szlachtę dziedziczną, która nabyła tego stanu przed ogłoszeniem Prawa o szlachectwie, niżej wymienione osoby: Barthel Lud:-Adolf herbu Wejdenthal. Brzozowski Woje:-Michał h. Topór. Cichocki Józ: h. Nałęcz. Czarnowski Łuk: h. Łada. Dobrzycki Jan h. Leszczyc. Gościcki Teodor-Bron: h. Lubicz. Gościcki Alex:-Ant: t. h. Gościcki Bron:-Fran: t. h. Gutowski Niko:-Józ:-Bartło: h. Ślepowron. Juński Jan-Alex: h. Juńczyk. Juński Józ:-Eug: t. h. Juński Eug:-Fel: t. h. Iżycki Ferd:-Fran: h. Bończa. Kobyliński Jan-Ant: h. Łodzia. Kołakowski Mat: h. Kościesza. Kowieski Andrzej. Leźnicki Fran: h. Nałęcz. Lutostański Winc: h. Ślepowron. Lutostański Damazy t. h. Łada Wincen:-Ferra: h. Łada. Łapiński Witalis-Stan: h. Lubicz. Łapiński Stan: t. h. Łapiński Błażej t. h. Maciejowski Jan-Donat h. Janina. Malewski Ignacy h. Ślepowron. Malewski Hen:-Adam t. h. Malewski Karol-Jan-Fran: t. h. Mazurkiewicz Stan:-Woje: h. Pobóg. Mierzejewski Augus:-Wik: h. Szeliga. Mierzejewski Fabjan-Seba: t. h. Mierzejewski Edm:-Stan:-Rostka-Leopold t. h. Olędzki Kaz: h. Rawicz. Radzymiński Ign: h. Lis. Radzymiński Modest-Winc: t. h. Sleszyński Wal: h. Doliwa. Stryjewski Piotr-Paweł h. Tarnawa. Stryjewski Alex:-Maciej t. h. Stryjewski Ant:-Onufry t. h. Wodziński Edm:-Klemens h. Jastrzębiec. Wodziński Karol-Jul: t. h. Wojewódzki Stan: h. Habdank. Zaremba Gabryel h. Zaremba. Zaremba Adam t. h. Zaremba Józef-Karol t. h. Zaremba Franc: t. h. Zaremba Jakób t. h.— w Warszawie, dnia 2 (14) Sierpnia 1854 roku. — Prezes, Członek Rady Administracyjnej, Senator, d. Jenerał-Lejtnant, (podp:) Z. *Kurnatowski*. Naczelny Sekre:, (podp:) A. *Rożyński*.

Magistrat m. Warszawy. Celem uczczenia pamiątki obchodu w d. 5 (17) Października 1850 r. jubileuszu 50cio-letniej służby JO. FELDMARSZAŁKA Xięcia *Warszawskiego* Hrabiego PASKIEWICZA *Erywańskiego* w stopniach *Oficerskich*, Dozór Bóżniczy Okręgów *Warszawskich*, złożył za zezwoleniem Rządu, w Banku Polskim kapitał rs. 3,750, jako wieczny fundusz przez Gminę tutejszą Izraelitów, z ofiar dobrowolnych utworzony, z przeznaczeniem procentu co rok przypadającego, na wyposażenie jednej z panien niezamożnego stanu, w d. 5 (17) Października każdego roku, raz kandydatkę wyznania *Mojżeszowego*, drugi raz kandydatkę wyznania *Chrześcjańskiego*, z przyznaniem pierwszeństwa córkom wojskowych. Wyposażenie to w r. b. przypada dla kandydatki wyznania *Chrześcjańskiego*. Magistrat zatem miasta *Warszawy*, oświadcza, iż kandydatki winny się zgłosić piśmiennie do Prezydenta miasta, najpóźniej do dnia 4 (16) Września r. b., i złożyć dowody swej kwalifikacji: 1) świadectwo *Warszawskiego* Ober-Policmajstra, że tak rodzice kandydatki jak i ona sama, są stałemi mieszkańcami tutejszego miasta; 2) świadectwo przez dwóch tutejszych wiarogodnych Właścicieli domów, jakiegobądź wyznania, pod względem stanu ubóstwa i moralnego prowadzenia się kandydatki wydane, i co do stanu ubóstwa przez Magistrat, co do konduity przez Władzę Policyjną sprawdzone i poświadczone; 3) metrykę urodzenia na dowód, że kandydatka niema mniej nad 16 ani więcej nad 25 lat wieku skończonych. Uprzedza się w końcu, że wyposażenie to nie zaraz za przyznaniem wypłaconem będzie, lecz ulokowanem będzie w Banku Polskim na procent, na imie i na rzecz kandydatki, której przyznanem zostało, a wyposażona, tylko procent od summy posagowej pobierać będzie z Banku, licząc od d. 5 (17) Października, aż do dojścia do pełnoletności, sama w assystencji opieki; prawny kapitał zaś będzie mogła odebrać wtenczas, gdy złoży Magistratowi dowód pójścia za mąż, lub skończenia lat 25 wieku pomimo niepójścia za mąż, a w razie śmierci przed dostąpieniem tychże warunków, lecz po przyznaniu wyposażenia nastąpionej, wyposażenie to przejdzie na rzecz wylegitymowanych spadkobierców wyposażonej.— Prezydent, Rzeczywisty Radca Stanu, *Andrault*. Naczelnik Kancellarji, *Luceński*.

Wiadomości z Morza Baltyckiego.

Szchery Alandzkie. 10 (22) Lipca, o godzinie 2ej po południu, pokazało się siedm statków nieprzyjacielskich w ciaśninie Engesund; ztąd weszły one do zatoki Lumparn i zarzuciły kotwicę. O godz: 4ej oddzieliły się od tej eskadry cztery parostatki i podeszły do Bomarsund na strzał działowy, ale kule z jednej z baszt Alandzkich, z baterji tymczasowej i fortu, zmusiły parostatki do oddalenia się na dawne miejsce, daleko poza wystrzały. 11 (23) Lipca, przybyło jeszcze do zatoki Lumparn dwie fregaty. Tegoż dnia dojrzano na morzu nieprzyjacielskie statki różnych rang; z nich 24ry weszło na kanał Feglefierd, wraz z statkami wiosłowemi i wojskiem do wylądowania.— 12 (24) Lipca. Eskadra angielska, rozłożona w zatoce Lumparn, bez przerwy wysyłała barki, celem wymiaru głębokości tej zatoki. —Od 13 (25) Lipca do 21 Lipca (2 Sierpnia). Flota nieprzyjacielska znajdująca się na horyzoncie Bomarsundu i składająca się z sześćdziesięciu statków różnych rang, nic jeszcze nie przedsiębrała przeciw warowniom Alandzkim.— *Rewel.* 13 (25) Lipca, eskadra nieprzyjacielska, z 9ciu okrętów, 2ch fregat i 3ch parostatków, rozłożyła się na kotwicy od wschodniej strony wyspy Nargen; od eskadry tej oddzielają się i powracają do niej parostatki i fregaty.— 14 (26) Lipca, pod Nargen stały na kotwicy, pod flagami angielskiemi Admirała niebieskiego: *trzy* okręty trzy-pokładowe (z tych jeden

szrubowy), *pięć* dwu-pokładowych szrubowych, fregata szrubowa, dwa sloopy parowe, nie wielki trzy-masztowy parostatek szrubowy, mały dwu-masztowy parostatek żelazny i szkuna handlowa.— Dwu-pokładowy okręt pod flagą francuzką, i szkuna handlowa pod flagą duńską.— Statki wiosłowe tej eskadry, utrzymują bezustanną kommunikację z wyspą Nargen, na której nieprzyjaciel wystawił namioty. Do 26 Lipca (7 Sierpnia) eskadra ta znajduje się na jednem i temże miejscu; szalupy jej zajmowały się wymiarem wejścia do przystani Rewelskiej.—Kroazery nieprzyjacielskie: okręty dwupokładowe szrubowe, fregaty i parostatki, nieustannie pokazywały się pod Hangeaud, Porkalaud, Sweaborgiem, a 23go Lipca widziane były w pobliżu Krasnej Górki.— Z Dagerort, Spithamn i Pakerort nadchodziły kilkakrotnie przez dzień wiadomości telegraficzne: »na horyzoncie nic nie widać." (Inw: Ruski).

Wiadomości z Morza Czarnego.

Od czasu ostatniej wiadomości, ogłoszonej w »Inwalidzie Rossyjskim," o przybliżającej się, 14(26) Lipca, do Sewastopola flocie nieprzyjacielskiej, nic szczególnego nie zaszło. Nieprzyjaciel, odpłynąwszy w nocy z 14 (26) na 15 (27) t. m. na morze, rozsyłał od siebie parostatki dla rekonesansów: do Eupatorji, południowego brzegu i Teodozji. Przybliżenie się tych statków ku brzegom nie miało żadnych następstw. Z jednego parostatku, z pomiędzy krążących w pobliżu Teodozji, wyprawieni zostali ludzie, na dwóch barkach; ale ci za zjawieniem się naszych kozaków, bezzwłocznie cofnęli się, wymieniwszy z kozakami kilka strzałów karabinowych, przyczem z parostatku dano jeden strzał kulą armatnią. Po tym, eskadra nieprzyjacielska jeszcze w ciągu dwóch dni była w pobliżu brzegów Krymskich. Martwa cisza, która nie dozwoliła wyjść na morze naszym statkom żaglowym, zmusiła nieprzyjaciela do holowania parostatkami swych okrętów. (Inw: Ruski).

Protokułem Rady Ministerjum Finansów przez P. Ministra na dniu 16 Marca r. b. zatwierdzonym, postanowiono: 1) *Kamienie młyńskie* i *guano*, we względzie poboru opłat na drogi i spławy, odnieść należy do przedmiotów podobnego z niemi rodzaju, a mianowicie: pierwsze do krzemieni i osełek, *guano* zaś do glin ziemnych, tem bardziej, że i podług taryffy celnej z r. 1850, *guano* przepuszcza się bez cła na równi z glinami, a kamienie młyńskie podlegają opłacie wchodowej po ko: 3 od puda, na równi z krzemieniami i osełkami; 2) Ponieważ podług taryffy opłat na drogi i spławy postanowiono, pobierać od cudzoziemców przy powrocie ich za granicę, całkowitą opłatę drogową, w takim razie, jeżeli z ich paszportów okaże się, że jeździli nie do tych miejsc, do których odnoszą się zwolnienia we względzie poboru tej opłaty, przeto stosownie do tego pobierać pomienioną opłatę w całkowitości od tych cudzoziemców, którzy przedstawiać będą swoje paszporta bez wizy na takowych Władzy Policyjnej tego miejsca, w którem się znajdowali, to jest, jeżeli nie będzie można powziąść przekonania, że cudzoziemiec jeździł jedynie do tych miejsc, do których odnosi się przywiedzione wyż zwolnienie.

JO. Jenerał-Major Xiążę *Golicyn*, Naczelnik Wojenny Okręgu *Kaliskiego*, przybył z *Kalisza*.

JW. Radca Stanu *Skibicki*, Szambelan Dworu JEGO CESARSKIEJ KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, Członek Senatu, wyjechał do Gub: *Wołyńskiej*.

Onegdaj na Posiedzeniu Centralnem Warsz: Towarz: Dobroczynności, odczytane zostało sprawozdanie z czynności tegoż Towarzystwa za rok ubiegły 1853. Już to po raz czterdziesty, a zatem przez ciąg czterdziestu lat istnienia swego, Towarzystwo składa corocznie sprawozdanie swoje, a jak każde z nich tak i to ostatnie, zadowoli bezwątpienia wszystkich Dobroczyńców, którzy idąc za danym z góry przykładem przez Najdostojniejsze Osoby, nie przestają ciągłemi i hojnemi ofiarami wspierać tę tak korzystną w mieście naszem Instytucję, gdzie tyle starców, kalek i sierot, oraz wszelkiego rodzaju ubogich, znajduje przytułek lub wsparcie. Pomijając wiadome już wszystkim mieszkańcom tutejszym i Czytelnikom pisma niniejszego okoliczności, przystąpiemy wprost do rezultatów, jakiemi są przychód i rozchód w ciągu ubiegłego roku, a które najlepsze zdołają rzucić światło na czynności Towarzystwa. Dochody zatem Towarzystwa w r. 1853, wynosiły w ogóle rs. 40,176 k. 21, i te składały się z *dochodów stałych*, jakiemi są zasiłek od Rządu, procenta od kapitałów Instytutowych, wpływy z najmu sklepów i piwnic w gmachu Dobroczynności, i nakoniec składki stałe; a co razem przyniosło rs. 17,647 k. 59. Z *dochodów niestałych*, jako to z ofiar, z wpływów ze skarbonek, z kwest, balów, widowisk i t. p., łącznie rs. 18,635 k. 18. Nakoniec z *dochodów* przekazanych na fundusze wieczyste w kwocie rs. 3,893 k. 44; zatem łącznie jak wyżej rs. 40,176 k. 21. Wspominając tu o tak znakomitych wpływach, nie można pominąć słusznej podzięki Dyrekcji Rządowej Teatrów i wszelkich widowisk, która, jak to opiewa sprawozdanie, już to przedstawieniami scenicznemi dawanemi na dochód Towarzystwa, już dozwoleniem Artystom i Amatorom poświęcania swego talentu na wsparcie niedoli, przyczyniła się znacznie do zwiększenia tych wpływów, i przyniosła tym sposobem Towarzystwu rs. 3,112 k. 53. Przechodząc z kolei do wydatków, widzimy, iż te obrócone zostały: 1) *Na starców i kaleki*, których Towarzystwo w ciągu r. z., utrzymywało 432; a w liczbie tych mężczyzn 142, kobiet 290. Ubodzy ci których dzienna ludność, wynosiła w przecięciu 343, a pomiędzy któremi było przeszło 60, pozbawionych zupełnie wzroku, mieścili się w 17 obszernych salach, mając zaopatrywane wszelkie potrzeby, których zaspokojenie pociągnęło za sobą rocznie rs. 16,717 k. 50½. 2) *Na sieroty płci obiej*, tych w r. z., Towarzystwo utrzymywało razem 190, to jest: chłopców 105, a dziewcząt 85. Że zaś w wydatki na ich utrzymanie, wchodzą także koszta, poniesione na oporządzenie 16 wychowańców, wyszłych w ciągu roku z Instytutu, przeto ogólny na sieroty wydatek, wyniósł rs. 7,985 k. 76. 3) *Na sale ochrony*, w tych w ciągu r. z., do 7miu sal zapisanych było dzieci 1,472, a wydatek na nich wyniósł rs. 5,120 k. 96½. 4) *Na obiady gościnne czyli 5cio-groszowe*, uczęszczało osób 91, z których na koszt JO. X'cia NAMIESTNIKA, 43. Obiadów takich sporządzono 33,848 porcji, co pociągnęło za sobą koszta w kwocie rs. 1,622 k. 41½. Obok tego JO. FELDMARSZAŁEK Xiążę *Warszawski* NAMIESTNIK Królestwa, z uwagi na istniejący w r. z. nieurodzaj, a z tąd i nadzwy-

czającą drogość wszelkich artykułów żywności, polecić raczył wydawanie w mieście *obiadów naubogich* przez cztery miesiące, dla 300 osób dziennie na koszt Rządu. Towarzystwo przeto rozwijając to dobroczynne dla biednych mieszkańców, polecenie, i pragnąc z swej strony przyłożyć się także w tym względzie, oprócz złożonych w tym celu przez dobroczynne Osoby ofiar, wydało na ten przedmiot, stanowiący 5ty tytuł wydatków, rs. 121 k. 28. 6) *Na zupę Rumfodzkę;* w ciągu całego roku przez dni 365, wydano porcji *zupy Rumfordzkiej* 76,934, czyli dziennie 210, z dodatkiem do nich po ½ funta chleba, co pociągnęło za sobą wydatek w kwocie rs. 1648 k. 50½. 7) *Na wsparcia;* oprócz stałych miesięcznych zasiłków, od 1 rs. do rs. 1 k. 50 dla osób 584, Towarzystwo w udzielaniu wsparć jednorazowych w gotowiźnie, dochodzących najwyżej do rs. 15; dalej w artykułach żywności, lekarstwach, i drzewie, wydało razem rs. 2,298 k. 32. Dodać tu wszakże musimy, iż z ogólnej a wchodzącej w tę summę należności, za lekarstwa, wynoszącej rs. 681 k. 63½, PP. Aptekarze tutejsi odstąpili na rzecz Towarzystwa rs. 213 k. 10½, które już od ogólnego z tytułu tego wydatku, odtrącone zostały. Nakoniec, 8) *Na wydatki przechodnie,* w które wchodzi kupno materjałów i różnych potrzeb do rękodzielni Instytutowej, wydano rs. 1,938 k. 80; ogólny zatem w ciągu roku wydatek, doszedł do rs. 37,453 k. 55¼. A że dochody Towarzystwa łącznie z remanentem z r. 1852, w kwocie rs. 10,776 k. 4¾, wynosiły rs. 50,952 k. 25¾, przeto z końcem r. 1853, pozostało rs. 13,498 k. 70½. Taki jest mniej więcej stan rzeczy i stosownie do niego, obraz działań Towarzystwa w r. z., który Czytelnicy nasi uzupełnić sobie mogą z oddzielnie wydrukowanego, a odczytanego na onegdajszem posiedzeniu sprawozdania; gdzie wyrażoną została podzięka ze strony Towarzystwa dla wszystkich w ogóle Dobroczyńców, pojmujących zadanie i cel tej dobroczynnej Instytucji, a tem samem i przybiegających przy każdej sposobności w pomoc Towarzystwu, jak tego codzienne mamy dowody przez organ niniejszego pisma.

Trybunał Handlowy w *Warszawie,* na posiedzeniu z dnia 9/21 Lipca r. b., ogłosił upadłość *Gotliba* (Bogumiła), handlującego w m. *Łodzi,* i tamże skład towarów utrzymującego.

Romuald *Szpöck,* Urzędnik Dyrekcji Ubezpieczeń, po długiej i ciężkiej słabości, wczoraj rozstał się z tym światem. Pozostała w nieutulonym żalu Żona wraz z Matką i trojgiem nieletnich Dzieci, zaprasza Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów,* na smętarz *Powązkowski.*

Jutro, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Józefa *Levitte,* odbędzie się w Kościele Ś. ALEXANDRA o godz: 9ej rano, Wotywa, za spokój duszy Jego; na którą, pozostała Wdowa, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

W *Berlinie* umarł w początku b. m., w 84 roku życia swego, Radca Nadworny *Heun,* znany romanso-pisarz, pod przybranem nazwiskiem *Henryka Klaurena.* Niektóre z prac *Heuna,* znane są w przekładzie *polskim.*

Dla bibljofilów smutną wczorajsza poczta przyniosła wiadomość. W *Liwurno* umarł d. 10 b. m. Xięgarz *Meline,* jeden z naczelników handlu xięgarskiego pod firmą: *Meline, Cans et Cie* w *Bruxelli.* Miljony tomów znakładu tej spółki, rozeszło się po całym świecie, a i *Warszawa* nie mało ich posiada.

Po upływie wakacyjnego miesiąca *Lipca,* i wraz z otwarciem CESARSKIEJ Publicznej Bibljoteki w *Petersburgu,* dla czytających i życzących ją oglądać, ponowioną będzie sprzedaż wielolicznego zbioru dubletów, w językach cudzoziemskich i *rossyjskim.*

W ciągu r. 1852, odbyło się w *Europejskiej* części Cesarstwa, 4,670 jarmarków; z tych 973 w miastach, a 3,697 w miasteczkach i wsiach. Ogólny ruch handlowy na tych jarmarkach, przedstawia 242,772,000 rsr. w dowozie, a 149,706,000 rs. w sprzedaży.

Widać, że padające od niejakiego czasu codziennie deszcze, przeniosły się do nas z *Kaliskiego* i *Krakowskiego,* co wcale okolicznym ziemianom nie na rękę, albowiem żniwa nie pokończone, a gdzie-niegdzie zboże spoczywając na garściach, nie ma nawet czasu wyschnąć po jednej ulewie, gdy druga nadchodzi. Chyba nowa *lunacja,* która niezadługo nastąpi, odmieni ten stan awy, bo inaczej szkoda by była tych obfitych urodzajów, z któremi rok bieżący wystąpił.

W tych dniach sprowadzony został do *Warszawy* obraz, przedstawiający niewidomą *Nydję,* w jednej z scen znanego powszechnie romansu *Bulwera* p. n. *Ostatnie dni Pompei.* Obraz ten jest dziełem młodego artysty współziomka naszego P. L. *Jagielskiego,* i sprowadzony został do *Warszawy* przez W. Konst: *Wolickiego.* Między utworami sztuk pięknych, na wystawie w *Antwerpji,* znajdował się także ten obraz, i zyskał ogólne pochwały znawców. Dziś pomnaża on piękne zbiory galeryjne JW. Marszałka *Sarneckiego,* a wszyscy którzy go oglądali, przyznają powszechnie talent twórcy jego, młodemu artyście P. *Jagielskiemu.*

Jutro, byle tylko sprzyjała pogoda, można sobie pod względem spacerowych przyjemności, urządzić *quod libet.* Oprócz bowiem zwykłych miejsc przechadzek, oprócz rendez-vous na *Czystem* z Panem *Olbrzymem,* który tamże po-raz ostatni przechadzać się będzie, miłośnicy *Flory* i *ogrodnictwa,* mogą znaleźć jeszcze jedną dla siebie przyjemność, zwiedzając ogród Braci *Hoser,* przy ulicy *Jerozolimskiej* N° 1582 lit: *c,* naprzeciw gmachu kolei żelaznej. Jutro bowiem i dni następnych, można widzieć tamże bogaty zbiór najpiękniejszych *dahlii* czyli *georginii;* oraz: *lilium lancifolium* (Lilja lancetowo-listna), *amarillis aulica platypetala* (Nadobnia szeroko-płatkowa), i wiele innych kwitnących ozdobnych roślin, które uprzejmość właścicieli Braci *Hoser,* każdemu chętnie widzenie ich ułatwi.

W tych dniach wyszedł z druku *Krótki Rys Historji Powszechnej,* dla początkującej młodzieży, z 3ma krajobrazami, podług S. *Smaragdowa,* ułożony przez P. *Skrzypińskiego,* Nauczyciela Gimnazjum Realnego *Warszawskiego.* Jest to wydanie drugie i poprawne; można je nabyć każdego czasu u Autora pod Nr 1055*e* przy ulicy *Grzybowskiej,* w domu Wgo *Rogowskiego.* Cena samej xiążki kop. 75; wraz z trzema krajobrazami, rs. 1 kop. 50. Tamże nabyć można pojedynczych krajobrazów do *Historji Starożytnej, Średniej* lub *Nowej,* po kop. 30, za sztukę.

Szanowne Osoby przybywające z prowincji, a chcące korzystać z noszenia zębów sztucznych lub z wyleczania bólu zębów bez ich wyrywania, zgłaszać się raczą do mnie, najmniej na dni parę przed swym wyjazdem z *Warszawy*. Mieszkam jak dawniej w domu JW. Hr: Andrzeja *Zamoyskiego*, obok *Kopernika*, przy uli: *Nowy-Świat*.— Ale: *Elsner*, Dentysta.

Towarzystwo dramatyczne P. *Pfeifer*, spodziewane jest w *Płocku*.

Władysław *Łuczyński* Weterynarz, zamieszkuje stale w *Piotrkowie*, w domu Pana *Jabłońskiego* pod Nr 7.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Zemsta za mur graniczny*, Wszyscy, i oddzielnie PP. *Rychter* i *Królikowski* po 4-kroć, oraz P. *Chomiński* 6-kroć.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 k. 26, dają rs. 5 k. 25; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, dają rs. 14 k. 77; kupon k. 9¹/₅.

Anglija.— Królowa w d. 12 b. m., osobiście zamknęła zwykłą mową tronową, tego-roczne posiedzenia parlamentu. — Lord *Jocelyn*, syn Hr: *Roden*, umarł na cholerę. (Neue Pr: Ztg).

Times donosi z *Warny*, że żołnierze bardzo są niezadowoleni z swej bezczynności, że Jenerałowie wyprawę na *Sewastopol* uważają za szaleństwo, bo flota nie jest przygotowaną do niej; potrzebaby bowiem zbierać statki przewozowe przez lat dwa przynajmniej, a przytem wylądowanie pod ogniem nieprzyjaciela wielkich strat stać się musi powodem. — Wieść chodzi, że Kontr-Admirał *Corry*, wrócił z *Baltyku*, nie tyle dla choroby, jak dla tego, że nie w najlepszych był stosunkach z Admirałem *Napier*.— Milicja *Irlandzka* zwołaną będzie dopiero po żniwach, a uorganizowaną dopiero na rok przyszły. (J. de St. Pet:).

Francja. — *Paryż 12 Sierpnia*. — Listy z *Hiszpanji* wykazują położenie rzeczy, jako bardzo niebezpieczne; początek to dopiero nie zaś koniec rewolucji; zgody pomiędzy naczelnikami ruchu nie ma żadnej; jedni są za *Don Pedrem*, drudzy za *Izabellą*, inni znowu chcą abdykacji Królowej. Obawiają się, że Jenerał *Concha* w *Barcelonie*, rozwinie inny sztandar jak broniony przez Jenerałów zebranych w *Madrycie;* anarchja wszędzie, skutkiem tego kontrabanda idzie na wielką skalę; jedyna to rzecz dziś uorganizowana w *Hiszpanji*. We wszystkich listach objawiają obawę, że życie Królowej Matki, bardzo jest zagrożone. — Wieść chodzi, że córki Królowej *Krystyny* i Xcia *Rianzares* spodziewane są w *Biarritz;* szczęśliwsze od Matki potrafiły opuścić *Hiszpanję*. — Cesarz nie wróci do *Paryża* jak w końcu Sierpnia, *Monitor* to donosi. — Pompa w *Chaillot*, najpotężniejsza z pomp znanych, podnosząca wodę na 100 metrów nad poziom *Sekwany*, i dająca 12 miljonów litrów wody na dobę, powiększoną zostaje w taki sposób, iż dawać będzie trzy razy więcej wody. (Ind: Bel:).

Paryż 5 Sierpnia. — Minister wojny wydał stanowcze rozkazy co do utworzenia obozu południowego; wysłano już kompanję inżenjerji pod *Aix*, gdzie obóz ten rozbity będzie. Z początku składać go ma 2 pułki piechoty; inne wojska w miarę potrzeby nadciągać będą. — Minister wojny zakazał Oficerom donosić po dziennikach o doświadczeniach pirotechnicznych robionych przez artylerję.— W obozie w *St. Omer*, spodziewają się Króla *Belgów*, Xięcia *Alberta*, Króla *Portugalskiego*, i Xcia *Koburg-Gotha*, głowy rodziny *Koburg*. — Z *Tulonu* donoszą, że okręta handlowe z rozkazu administracji wojny, zabierają ciągle działa oblężnicze, by je przewieźć na *Wschód*.— Nakazano budowę okrętów i uzbrojenie *Souverain* i *Navarin*, ukończyć jeszcze w tym roku. (Jour: de St. Pet:).

Hiszpanja. — Obawiają się, że przyrzeczenie dane przez *Espartera* ludowi, iż Królowa *Krystyna* nie opuści stolicy, złe skutki za sobą pociągnie, bo podnieci namiętności polityczne oddaniem tej Królowej pod sąd. Może to doprowadzić do abdykacji Królowej *Izabelli*, a nawet do upadku jej tronu, bo postanowienie kortezów musi potwierdzić Królowa panująca, a ta nie zechce podpisać dekretu na swą Matkę. Niepodobna wyobrazić sobie nienawiści, jaką lud pała przeciw Królowej *Krystynie*, będąc jednak przywiązanym do *Izabelli II*.— Podobno Hr: *Quinto* wpadł w ręce zbrojnego tłumu w dniu 6 b. m.; Hr: *San Luis* pilnie szukają; pałac ambassady *Francuzkiej* jest pilnie strzeżony na wszystkie strony.— Od ostatniej próby ucieczki Królowej *Krystyny*, na rogatkach czujność niesłychaną rozciągnięto; rewidują nawet trumny z umarłemi. *Pucheta* toreador i jego ludzie, na cztery mile w około przebiegają okolice *Madrytu*, szukając b. Ministrów. — Pomiędzy *Izabellą II*, a Xciem *Vittorji*, zaszły spory głównie o Królowę Matkę i o uchybienia w etykiecie. — W dniu 7 b. m., *Madryt* był spokojny. Ministrowie obradują nad zwołaniem kortezów. — Wysyłają wojska ku granicy *Katalonji*, gdzie Jenerał M. *Concha* robi co może, by spokojność utrzymać.— *Pucheta* mianowany Dyrektorem szlachtuzów, stara się teraz rozbroić dawnych swych pomocników; już ze 300 broń mu oddało; rząd też ogłosił, że płaci po 15 fr: za karabin z bagnetem, a po 12 za sam karabin. — Wszystkim szeregowym armji darują dwa lata służby. (Indep: Belge).

Czytamy w *Monitorze*: *Bayona 11 Sierpnia*, (dep: tel:).— Kortezy ustawodawcze składać będą tylko jedno zebranie. Rząd przygotowuje wykaz finansowy do chwili ostatnich wypadków.— *Barcellona 10 Sierp*: (dep: tel): Dziś rozstrzelano dwóch robotników, przekonanych, że byli naczelnikami band, które rabowały fabryki. Zaufanie wraca. (Indep: Belge).

Włochy.— W *Genui* cholera się zmniejsza; w *Nizzie* się powiększa. — W *Parmie* w d. 5 b. m. rozstrzelano pięć osób skazanych przez sąd wojenny, (trzech strażników celnych i dwóch kupców). (Ind: Belge).

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe 18.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 4 cali 9.
TEATR WIELKI. Jutro, *Gizella*, i część Opery.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Okrężne*, (wznowione). *Dziwny Guwerner*.

W Drukarni Kurjera Warsz:. — Wolno drukować. Warszawa d. 7 (19) Sierpnia 1854 r. — Cenzor, F. *Sobieszczański*.